

A. Dobrowolski, Tadeusz Kaletyn, Ludwik A. Kamiński

Pierusza, gm. Wołów, woj.
wrocławskie

Informator Archeologiczny : badania 20, 228-229

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sie w ścianie szczytowej oraz boczne we wschodniej ścianie nawy. Otwory okienne wykazują liczne ślady rozkuć i przemurowań. Dotychczas na omawianym obiekcie nie prowadzono żadnych badań. "Katalog zabytków sztuki w Polsce" podaje, że kościół ten zbudowany został prawdopodobnie w XVI w. przez botogrobców, a w latach 1610-1801 był w posiadaniu księży marków.

Przeprowadzone prace miały charakter wstępny i składały się z następujących etapów:

- 1) Wykonanie dokumentacji fotograficznej ruin.
- 2) Wykreślenie rzutu przysiemia kościoła w skali 1:50.
- 3) Wykonanie planu sytuacyjno-wysokościowego w skali 1:100 obejmującego najbliższe otoczenie obiektu.
- 4) Eksploracja 2| niewielkich wykopów sondażowych.

Podstawnym celem archeologicznym badań sondażowych było sprawdzenie chronologii kościoła oraz ogólne rozpoznanie obiektu.

Wykop I o wymiarach 1,6 x 1,2 m został zlokalizowany na zewnątrz obiektu w rogu między północną ścianą zburzonej zakrystii a zachodnią ścianą prezbiterium. Odsłonięto tu zewnętrzne lica fundamentów zakrystii i prezbiterium. Oba fundamenty wymurowane z łamanego kamienia wapiennego są przewidziane. Na głębokości około 1 m od obecnej powierzchni posiadają wyraźne odsadzki. Z przyczyn obiektowych eksplorację wykopu przzerwano na głębokości około 1,6 m nie osiagając poziomu calca ani też stopy fundamentowej. Warstwy zalegające w górnej partii wykopu i związane z destrukcją obiektu zawierały materiał zabytkowy z XVIII-XX w.

Wykop II o wymiarach 2 x 1,6 m wytyczono wewnątrz kościoła tak, aby objął wewnętrzną krawędź wschodniej strony głównego wejścia. W wykopie tym na głębokości około 60 cm poniżej obecnej powierzchni uchwyciono poziom wejścia do kościoła. Około 10 cm niżej zachowały się 3 prostokątne płytki posadzkowe wykonane z kamienia wapiennego, które wyznaczają ostatni poziom użytkowy w nawie. Na głębokości 75 cm zaobserwowano cienką warstwę zbutwiałego drewna. Jest to prawdopodobnie pozostałość starszej podłogi poprzedzającej kamienną posadzkę. Liczny materiał zabytkowy pochodzący z warstw zasypiskowych nad posadzką datowany jest na XVIII-XX w. Nie użytkano zabytków, które pozwoliłyby datować drewnianą podłogę. Poniżej reliktyw tej podłogi zaobserwowano szerokoprzestrzenny wkop fundamentowy frontowej ściany kościoła. Siegał on do głębokości około 2 m poniżej obecnej powierzchni i zawierał kilka fragmentów naczyń glinianych z końca XVI-XVII w. W wykopie tym udało się osiągnąć stopę fundamentową frontowej ściany obiektu, która występuje na głębokości około 3,2 m. Dolną część fundamentu wymurowaną z łamanego kamienia wapiennego wykonano we wkopie wąskoprzestrzennym. Na poziomie dna wkopu fundamentowego zachowała się gruba wylewka zaprawy wapiennej, w której tkwił fragment butelki z ciemnozielonego szkła.

Wyniki przeprowadzonych badań sondażowych nie pozwalają datować obiektu wcześniej niż na koniec XVI-XVII w.

Badania będą kontynuowane. |

PIERUSZA, gm. Wołów
woj. wrocławskie

Wojewódzki Ośrodek
Archeologiczno-Konserwatorski
we Wrocławiu

Prace prowadzili mgr A. Dobrowolski, Tadeusz Kaletyn, Ludwik A. Kamiński. Finansował WQAK we Wrocławiu. Pierwszy sezon badań. Dwór renesansowy, gród z XIV-XV w.

W związku z artykułami w prasie zagranicznej i krajowej informującymi o schowaniu przez hitlerowców w pałacu w Pieruszy części ceramiki trojańskiej z badań H. Schliemann, podjęto prace poszukiwawcze. W pierwszym etapie odgruzowano i oczyszczono cztery częściowo zachowane piwnice oraz przysiemie wieży dostawionej do północnej fasady dworu. Odkryto fundamenty dworu renesansowego podwładzonego w 1530 r., a posadowionego na średniowiecznym założeniu obronnym. Na powierzchni posadzki piwnic i wieży, a także w namulisku zasypanego stawa odkryto ponad tysiąc fragmentów naczyń starożytnych wtórnie zniszczonych. Dominują ułamki ceramiki z

epoki brązu należące do naddunajskiego kręgu kultury pól popielnicowych. Na uwagę zasługują trzy naczynia całe: oinochoe /III-I w. p.n.e./, amfora na pachnidia /I w. n.e./ rzymska, miseczka /III-I w./ hellenistyczna oraz fragmenty kilku dzbanków i amfor z prowincji wachodniorzymskich /I-III w./.. Na powierzchni kilku akorup odczytano muzealne napisy inwentarzowe: C6ln 2507a; West Sternberger; B6rnicke 1550.

Zebrany materiał jest rekonstruowany i opracowany.

Badania będą kontynuowane.

PŁOCK

Zespół Staromiejski

patrz

późne średniowiecze

POLANA SMRECIZYŃSKA WYŻNIA

Tatry Polskie

Tatrzański Park Narodowy

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

w Toruniu

Instytut Archeologii i Etnografii

Badania prowadził doc.dr hab. Andrzej Nowakowski. Finansował UMK w Toruniu. Pierwszy /po przerwie/ sezon badań. Nowożytny szkielet pasterski.

Celem badań było poznanie procesu niwelacji przez przyrodę śladów działalności człowieka oraz sprawdzenie wiarygodności rekonstrukcji budowli drewnianych, dokonywanych na podstawie źródeł archeologicznych. Obok prac wykopaliskowych prowadzono także badania florystyczne i pedologiczne, mające wyjaśnić w jakiej mierze działalność ludzka wpływa na zmianę roślinności oraz strukturę gleby w miejscach przez człowieka zamieszkałych bądź użytkowanych gospodarczo.

Badania w TPN mają charakter eksperymentu prowadzącego do zbadania procesu naturalnego niszczenia budynków drewnianych skazanych na powolną dewastację lub zniszczenia przez ogień, jak również wyjaśnienie, w jakiej mierze i w jakim tempie środowisko powraca do stanu naturalnego. Prace takie możliwe są jedynie w rezerwatach, gdyż nie ma w nich ingerencji człowieka w działalność przyrody. Ważnym był także fakt, że tatrzańskie budownictwo pasterskie zbliżone jest pod względem surowca, techniki wykonania, jak również wielkości i rozplanowania obiektów z budownictwem wczesnośredniowiecznym.

Badano spalony szkielet /obiekt C/. Jego położenia nie wyznaczała roślinność synantropijna, która uległa zanikowi. Ustalono, że zachował się on w postaci płamy spalenizny o wymiarach około 14 x 9 m. Wypełnisko tworzyły dość silnie rozdrobnione fragmenty konstrukcji drewnianej w postaci węgli. Miąższość warstwy nie przekraczała 20 cm. Nie zachowały się żadne czytelne ślady po belkach ścian czy podłogi. Nie było też zabytków ruchomych stanowiących wyposażenie szkieletu.

Observacje pozwalają na kilka wniosków. Spalone zrębowe budynki drewniane mogą zachować się dziś w postaci nieregularnej płamy spalenizny, nie zawsze odpowiadającej ich pierwotnemu rzutowi. Warunki atmosferyczne powodują rozmycie i rozwanie spalonych konstrukcji budynku, przez co niemożliwe jest ich późniejsze odtworzenie. Zaskakująca jest niewielka miąższość nawarstwień pozostających po solidnej budowlu drewnianej, w związku z czym takiego typu pozostałości jak badany obiekt, mogą nie być interpretowane w praktyce wykopaliskowej jako resztki sporego budynku drewnianego. Brak roślinności synantropijnej świadczy z jednej strony o dawnej metryce śladów osadnictwa, z drugiej zaś mówi o kilkudziesięcioletnim najwyżej okresie recesji synantropów. Należy więc przyjąć, że ich występowanie nie musi być absolutnym wyznacznikiem osadnictwa przedziejowego.

POENAR - Stare Miasto

ul. Gołębia

Stary Rynek 48

patrz

późne średniowiecze